

Sygn. akt IX W 2270/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 października 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: Karolina Lustyk

bez obecności oskarżyciela publ.

po rozpoznaniu w dniach 19 sierpnia i 28 września 2016 r. sprawy

B. T. (1)

syna K. i J. z domu M.

ur. (...) w B.

obwinionego o to, że:

w dniu 22 marca 2016 r., ok. godz. 13⁰⁵ w O. na ul. (...) będąc osobą pieszą wszedł na jezdnię bezpośrednio przed jadący samochód m-ki F. o nr rej. (...) zmuszając kierującego tym pojazdem do zmiany toru ruchu celem ominięcia pieszego, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

- tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 14 pkt 1, art. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

ORZEKA:

I. obwinionego **B. T. (1) uniewinnia** od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

B. T. (1) został obwiniony o to, że: w dniu 22 marca 2016 r., ok. godz. 13⁰⁵ w O. na ul. (...) będąc osobą pieszą wszedł na jezdnię bezpośrednio przed jadący samochód m-ki F. o nr rej. (...) zmuszając kierującego tym pojazdem do zmiany toru ruchu celem ominięcia pieszego, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym – tj. o czyn z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 14 pkt 1 i art. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Obwiniony B. T. (1) zatrudniony jest w charakterze strażnika Straży Miejskiej w O.. W ramach pełnionych obowiązków w 2011 r., przeszedł przeszkolenie z zakresu kontroli ruchu drogowego w Komendzie Wojewódzkiej Policji w G.. W związku z przywróceniem z początkiem roku (...) komunikacji tramwajowej w O., w kilku miejscach miasta powstały tzw. przystanki wiedeńskie, na których pasażerowie komunikacji mogą wsiadać do pojazdów m. in. tramwajów zatrzymujących się na ulicy. W związku z tym również do Straży Miejskiej trafiły liczne skargi pasażerów, którzy zgłaszali nieprawidłowe zachowanie kierujących pojazdami, którzy nie stosowali się do obowiązku bezwzględnego ustępowania pierwszeństwa pieszym, pasażerom i wjeżdżali na peron takiego przystanku w momencie gdy wjeżdża

nań, stoi lub odjeżdża tramwaj lub autobus. Dlatego też Komendant Straży Miejskiej w O. w dniu 22 marca 2016 r., polecił dwóm strażnikom – obwinionemu B. T. (1) i M. H. kontrolę zachowania kierujących na przystanku wiedeńskim w O. na ul. (...) przy (...) (...). Strażnicy ubrani w stroje służbowe m. in. kamizelki odblaskowe z widocznymi napisami na piersi i plecach „Straż Miejska w O.” stali na chodniku na początku peronu tego przystanku i obserwowali ruch pojazdów. O godzinie 12⁵³ jako drugi pojazd przed peronem tego przystanku zatrzymał się samochód marki F. (...) kierowany przez B. K. (1). Kiedy po chwili na sygnalizatorze na skrzyżowaniu ulic (...) zmienił się sygnał na zielony i ruszył poprzedzający go pojazd wjeżdżając na przystanek to samo uczynił również kierujący F.. Widząc, że w tym samym czasie do przystanku tego zbliżał się tramwaj, stojący na chodniku strażnik B. T. uniósł przed siebie i do góry lewą rękę dając kierującemu sygnał do zatrzymania i zrobił krok w kierunku krawędzi jezdni. Kiedy kierujący nie zareagował na ten znak i jechał dalej zrobił jeszcze jeden krok wchodząc nieznacznie na jezdnię i wykonał gest, który można było odebrać jako pretensję do kierującego czemu się ten nie zatrzymuje. B. K. nieznacznie odbił kierownicą w lewo i kontynuował jazdę, zatrzymując się przed przejściem dla pieszych na końcu przystanku i następnie kilkadziesiąt metrów dalej przed sygnalizatorem na skrzyżowaniu z ul. (...). W trakcie oczekiwania na zmianę sygnału z przodu jego pojazdu podszedł strażnik i zrobił mu zdjęcie aparatem w telefonie komórkowym. Po chwili B. K. zadzwonił do dyżurnego Komendy Miejskiej Policji i zgłosił, że przed chwilą mężczyzna ubrany w strój przypominający strażnika miejskiego chciał popełnić samobójstwo i rzucił się przed jego samochód. Wysłany na miejsce zdarzenia patrol Policji rozpytał uczestników zdarzenia sporządzając jedynie dokumentację z tej interwencji.

Po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających postawiono strażnikowi miejskiemu – obwinionemu zarzut popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 14 pkt 1 oraz art. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

(dowody: kopia notatki urzędowej k. 3, wydruk z bazy (...) k. 4, protokół odtworzenia zapisów k. 5, płyty z nagraniami video k. 19, 37; pismo Komendanta SM w O. z dnia 04.07.2016 r. k. 25; zaświadczenie k. 45; płyta z nagraniem telef. zgłoszenia k. 56; wyjaśnienia obwinionego k. 34-34v, częściowo zeznania B. K. k. 35-35v; M. H. k. 34v; R. R. k. 58-58v)

Obwiniony B. T. (1) w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. Wyjaśnił, że w ramach zleconych przez przełożonego czynności miał obserwować ruch pojazdów na przystanku (...) przy (...) M. i reagować na nieprawidłowe zachowania. Widząc, że do przystanku zbliża się tramwaj a jednocześnie na jego wyniesioną część wjeżdża samochód F. postanowił zatrzymać kierującego nim. W tym celu wyciągnął przed siebie, w kierunku kierującego prawą rękę i uniósł ją do góry i zrobił krok w jego stronę. Mimo to, kierujący F. kontynuował jazdę ze znaczną prędkością. Zaprzeczył przy tym kategorycznie aby wszedł na jezdnię. Podkreślił, że był ubrany w strój służbowy, w tym kamizelkę z widocznymi napisami „Straż Miejska”

(wyjaśnienia obwinionego – k. 34-34v)

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody nie pozwalają na uznanie, aby wyjaśnienia obwinionego należało uznać za niewiarygodne w przeważającej mierze. Jednak dużo ważniejsza od oceny samych wyjaśnień obwinionego jest ocena prawna jego zachowania. Przede wszystkim zauważyć należy, że podstawowymi dowodami pozwalającymi na ocenę zachowania uczestników tego zdarzenia są nagrania – zarówno z wideorejestratora jazdy zamontowanego w pojeździe B. K. jak i z monitoringu miejskiego – kamery zamontowanej na skrzyżowaniu ul. (...) z K.. Nagrania te pozwalają stwierdzić, że obaj strażnicy byli doskonale widoczni kierującemu F., stali od niego w odległości kilku metrów i kiedy obwiniony wykonał gest uniesioną lewą ręką (a nie jak twierdził prawą) gest ten można było odczytać jako oczywisty znak do zatrzymania. Z nagrania z monitoringu miejskiego wynika również niezbicie, że w tym czasie tramwaj zbliżał się już do tego przystanku, a piesi – pasażerowie zaczęli wchodzić na peron. Tym samym jest oczywiste, że zachowanie obwinionego w sposób jednoznaczny zmierzało do powstrzymania kierującego F. przed wjazdem na przystanek i tym samym wymuszenie na nim zachowania zgodnego z przepisem art. 26 ust. 6 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Nagrania te pozwalają również stwierdzić, że mimo braku dokładnego widoku nóg i krawędzi jezdni w decydującym momencie zdarzenia można stwierdzić, że o ile obwiniony wszedł na jezdnię to faktycznie tylko na głębokość jednego kroku i to w sytuacji, gdy przód pojazdu już go praktycznie minął

i nie było to z całą pewnością wejście na tor ruchu samochodu. Obwiniony faktycznie zmienił tor ruchu skręcając w lewo, ale uczynił to dopiero praktycznie po minięciu obwinionego i gdyby nawet tego nie uczynił nie najechałby na niego. Oba te nagrania – dowody o charakterze niematerialnym są w pełni wiarygodnymi dowodami, co do których autentyczności nie ma żadnych zastrzeżeń i przez to pozwalającymi zweryfikować inne dowody – w tym dowody o charakterze osobowym. Na podstawie tych dowodów można stwierdzić, wbrew twierdzeniom obwinionego, że wyciągnął on lewą rękę w geście zatrzymania kierującego F. i wszedł na jezdnię ale tylko na głębokość co najwyżej kilkudziesięciu centymetrów (na głębokość jednego kroku) i że prędkość samochodu F. nie była znaczna. Jednak nawet te zastrzeżenia do wyjaśnień obwinionego i po części zeznań drugiego świadka strażnika miejskiego nie mają wpływu na ostateczną ocenę niniejszej sprawy. Równie duże zastrzeżenia można przecież mieć do zeznań świadka B. K. – kierującego F., który twierdził, że nie był w stanie zorientować się, wbrew oczywistym faktom, że mężczyźni stojący na chodniku po jego prawej stronie to strażnicy miejscy i że gest wykonany przez jednego z nich był gestem nakazującym mu zatrzymanie. Podobnie można ocenić jego dalsze zeznanie, że strażnik miał wtargnąć przed jego samochód i że podjął manewr omijania go aby go nie najechać. Dodatkowo w swoich zeznaniach na rozprawie zapewniał on, że zgłaszając to zdarzenie telefonicznie na Policję miał tylko twierdzić, że nie był pewny czy nie była to próba samobójcza. Te jego słowa dodatkowo pozwala zweryfikować nagranie z rejestratora telefonicznych zgłoszeń dyżurnego K. O.. Wynika z niego, że B. K. zgłaszając to zdarzenie przekonywał dyżurnego tej jednostki, że jakiś mężczyzna próbował popełnić samobójstwo wskakując mu pod samochód. Dopiero w wyniku zadawanych mu dalszych pytań wyjaśnił, że mógł to być strażnik miejski. Ta rozmowa i zeznania tego świadka na rozprawie charakteryzują bardzo wymownie jego nastawienie do całego zdarzenia, które można ocenić jako próbę wyolbrzymiania zachowań strażnika, przy jednoczesnym bagatelizowaniu własnych błędów. Wbrew jednoznacznej wymowie dowodu w postaci nagrania z monitoringu oskarżyciel posiłkowy przekonywał, że tramwaj w momencie zdarzenia znajdował się bardzo daleko od przystanku. Tym samym Sąd uznał, że jego relacja jako bardzo subiektywna i często w sposób rażąco odbiegająca od ustaleń stanu faktycznego nie może być podstawą pewnych ustaleń Sądu.

Również przedstawiona przez oskarżyciela posiłkowego wykładnia obowiązujących przepisów prawa musi budzić poważne wątpliwości. Przekonywał on bowiem, że strażnicy miejscy nie mają uprawnień do kontroli ruchu drogowego a tym bardziej do zatrzymywania pojazdów.

Zgodnie z przepisami art. 129b ust. 1, art. 129b ust. 2 lit. a i art. 129 b ust. 3 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym strażnicy miejscy mają prawo do kontroli ruchu drogowego przy czym ograniczoną m. in. do uczestników ruchu naruszających przepisy o zatrzymaniu i postoju pojazdów. W ramach tej kontroli mają również prawo do zatrzymania pojazdu i wydawania poleceń. Odnosząc te przepisy do sytuacji jaka miała miejsce w niniejszej sprawie to stwierdzić należy, że obwiniony – strażnik miejski wykonujący tego dnia obowiązki służbowe – czynności zlecone przez przełożonego miał uprawnienia nie tylko do kontroli ruchu drogowego a również w przypadku ustalenia, że kierujący pojazdem nie stosują się do obowiązku ustąpienia pierwszeństwa pieszym na przystanku, naruszając obowiązek zatrzymania się przed przystankiem, także do zatrzymania takiego pojazdu.

Skoro z nagrania monitoringu wynika niezbicie, że w momencie kiedy kierujący F. ruszył i zaczął wjeżdżać na przystanek zbliżający się do niego tramwaj był już w odległości kilkudziesięciu metrów powinien był zgodnie z wymogiem wypływającym z przepisu art. 26 ust. 6 zatrzymać się w celu zapewnienia pieszym swobodnego dojścia do tramwaju, tym samym obwiniony miał prawo zatrzymać B. K. w celu wymuszenia na nim zachowania zgodnego z tym przepisem. Wprawdzie sygnał do zatrzymania powinien był przez obwinionego nadawany tarczą lub latarką, lecz w realiach niniejszej sprawy jest oczywiste, że przy braku tychże przyrządów mógł być również dany ręką. Jeśli nawet przyjąć, iż sygnał ten przez obwinionego nie był wykonany dość czytelnie to jednak należało uznać, że jako wykonujący kontrolę ruchu drogowego i zatrzymujący w związku z tym pojazd miał również prawo do wejścia na jezdnię w tym celu.

Nawet gdyby przyjąć, iż takie rozszerzone z tytułu wykonywania kontroli ruchu drogowego uprawnienia obwinionemu w momencie zdarzenia z nie przysługiwały to i tak należałoby przyjąć, że zachowania obwinionego nie można postrzegać jako wejścia bezpośrednio przed jadący pojazd i przez to stworzenie zagrożenie bezpieczeństwa ruchu

drogowego. Tym samym nie można przyjąć aby takie zachowanie obwinionego wyczerpało nie tylko opis zarzucanego mu czynu ale wypełniało znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie pojawiło się na tyle dużo istotnych wątpliwości i to wątpliwości których, przy zastosowaniu reguł dowodzenia nie można usunąć, że stosując kardynalną zasadę określoną w przepisach art. 8 kpow w zw. z art. 5 § 2 kpk jedynym rozstrzygnięciem jakie w tej sprawie można byłoby wydać był wyrok uniewinniający obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu.